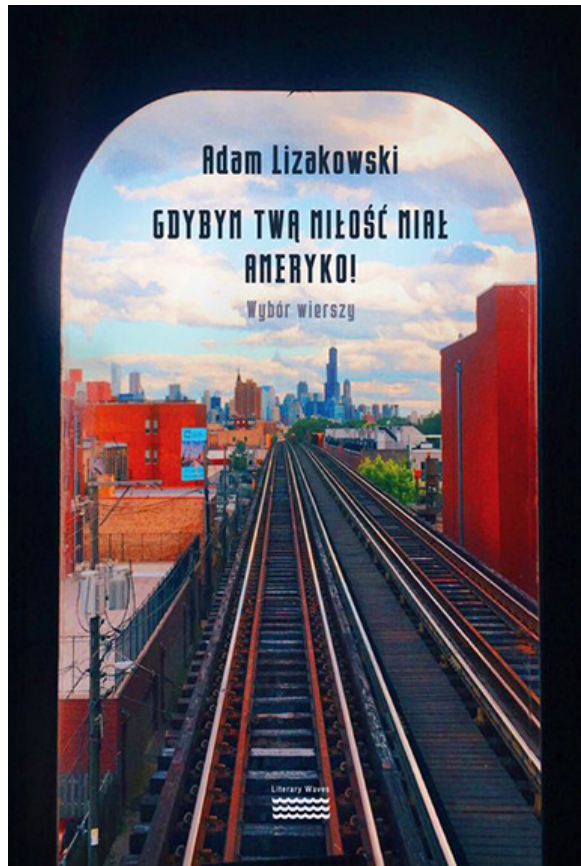


# Gdybym twą miłość miał Ameryko!

Pochwała dla wyobraźni czerpiącej „z pnia lipy czarnoleskiej”



Poeta powinien być psem

który wkłada nos do śmietnika ulicznego

wącha róże w cesarskim ogrodzie

szczeka i wyje do księżycy

nawet jeśli ten nie zwraca

na niego uwagi

(Adam Lizaowski „Poeta”).

█

█

█  
█  
█  
█  
█  
█  
█

Panie spójrz

czy widzisz upadłych aniołów

idą owinięci w brudne koce

stoją w kolejce/ za łykiem gorącej kawy

kęsem chleba.

█  
█  
█

█  
█  
█  
█  
█  
█

*Gdybym twą miłość miał Ameryko,*

*ptaku złotopióry, codziennie o wschodzie*

*słońca śpiewałbym pieśń ludzi żyjących,*

*gdybym twe serce czuł gorące,*

*gdyby twa miłość była mą inspiracją*

*śpiewałbym tobie i o tobie, Ameryko,*

*wysoko, wysoko pod sam czubek Sears Tower*

*byłbym twoją miłością i pachniał dolarem,*

*przemierzał twe kaniony ulic,*

*prerie bogatych przedmieść,*

*wołałbym jesteś jedyna, jak jedno jest życie,*

*jak jedno stworzenie świata,*

*jedna Jerozolima, jeden Bóg, jedna Wisła,*

*gdybym twą miłość miał Ameryko,*

*gdyby twej miłości najmniejszy blask*

*na me serce padł, rozgrzał je,*

*gdybym chociaż raz jeden, jedyny raz*

*znalazł twe piórko, Ameryko, ptaku złotopióry*

*(...)*

*język mój byłby nie mieczem ani piórem,*

*ale grubym pniem lipy czarnoleskiej,*

*gdybym twą miłość miał Ameryko!!!*



(...) jednak oplaca się pisać prawdę czy też stracić się pisać prawdę, i to właśnie Pan robi, wbrew przyjętej opinii, że „poezja” to co innego niż pisanie prawdy (...)

Czesław Miłosz  
list prywatny do Adama Lizakowskiego 1987 rok



Adam Lizakowski – polsko-amerykański poeta, prozaik, tłumacz poezji amerykańskiej. Debiutował w warszawskim „Tygodniku Kulturalnym” w 1980 roku, autor ponad tuzina książek poetyckich. W latach 1981-2016 przebywał poza granicami kraju w USA.

Tłumaczył poezję m.in. takich twórców jak: Bob Dylan, Williams Carlos Williams, Louise Glück, Carl Sandburg, Langston Hughes, Allen Ginsberg oraz Walt Whitman. Także z angielskiego przełożył ponad 50 wierszy chińskiego filozofa i poety Lao Tse oraz wiele wierszy perskiego poety z XII w. Rumiego. Związany z poetyckim ruchem w San Francisco i Chicago. Był wydawcą kwartalnika „Dwa Końce Języka” w Chicago oraz redaktorem naczelnym miesięcznika „Razem” wydawanego w San Francisco. Przez wiele lat publikował wiersze

w paryskiej „Kulturze” i nowojorskim „Przeglądzie Polskim”. Laureat Międzynarodowego Konkursu pt. „Zachodnie losy Polaków” im. gen. Stanisława Maczka (1996). Laureat Międzynarodowej Nagrody Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich (Canada, 2000). Laureat Nagrody Polskiego Komitetu ds. UNESCO, Ministra Kultury (2008). Odznaczony Medalem Gloria Artis i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w popularyzowaniu polskiej kultury i literatury, oraz za osiągnięcia w pracy twórczej, przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Studiował dziennikarstwo na City College of San Francisco i UC Berkeley. Na Columbia College Chicago uzyskał tytuł Bachelor of Arts. Studnia ukończył z wyróżnieniem Cum Laude. Tytuł magistra (Master of Arts) otrzymał na Northwestern University w Evanston. Współpracuje online z literackim e-Dwutygodnik Literacko-Artystyczny, pisarze.pl oraz miesięcznikiem „Helikopter” z Ośrodkiem Postaw Twórczych we Wrocławiu.

Cena 27,95 zł



*Wody jeziora Michigan kołysankę nucą,*

*ćwicząc glos na brzegu z kamieniami w ustach*

*z takim triumfem w głosie,*

*jakby nikt inny śpiewać nie umiał.*

*(...)*

*Noc przechadza się ulicą Fullerton*

*jak czarna dama we włosy wpięła księżyc złoty*

*kolia diamentów gwiazdami błyszczą,*

*biedak co liczył swe zyski nad biedą westchnął*

*bądź przeklęta godzino*

*w której otrzymałem paszport.*

[REDACTED]

[REDACTED]

*W nocy padał deszcz*

*był porywisty wiatr*

*„psa byś nie wygnał w taką pogodę”. [...]*

*Do tylnej szyby mojego samochodu*

*przykleiło się kilka liści*

*roześmianych złotem i purpurą.*

*Nie mam odwagi zapytać*

*„a dokąd to się wybieracie?”*

[REDACTED]

[REDACTED]

*Moje wiersze to wspaniałe skrzydła*

*Na których latam ponad miejscami*

*O których nie mógłbym nawet pomarzyć.*

*(...)*

*Moje wiersze są jak moje koszule i krawaty*

*Barwne i strojne w zależności od okazji*

*Są garniturami i kapeluszami rejestru bólu i radości*

*Z nimi czuję się wygodnie gdy piszę o porach roku*

*W nich w kilku słowach oddaję sens*

*Swojego życia, one rozpisane na głosy śpiewają*

*(Adam Lizakowski „Moje wiersze”).*

[REDACTED]

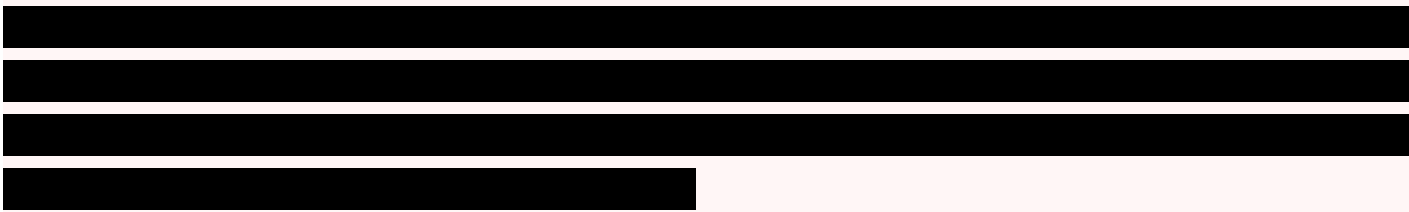
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



*Adam Lizakowski - sześć wierszy o Chicago*

*Ameryka w oczach i pamiętnikach wybitnych Polaków w XVIII, XIX i XX w. Część 1.*

*Ameryka w oczach i pamiętnikach wybitnych Polaków w XVIII, XIX i XX w. Część 2.*